

A. Jajszczyk, „Polskie uczelnie – reforma i stare problemy”, w: Jerzy Woźnicki (red.), *Odpowiedzialność, zaangażowanie i bezstronność uniwersytetu. Uwarunkowania kulturowe i prawne*; PWN, Warszawa 2019, s. 149-16

(Maszynopis)

## **Polskie uczelnie – reforma i stare problemy**

*Andrzej Jajszczyk*

Nowa ustawa o szkolnictwie wyższym i nauce<sup>1</sup>, wchodząca w życie 1 października 2018 roku i nazywana często *Ustawą 2.0*, jest witana przez część środowiska akademickiego z nadzieją na pozytywne zmiany w obszarach jej działania. Jej przygotowanie i uchwalenie, po bezprecedensowych, jak na polskie warunki, konsultacjach społecznych, jest odpowiedzią na obecny stan naszych uczelni.

Polskie uczelnie kształcą bardzo dużo studentów. Już ponad 80% absolwentów szkół średnich kontynuuje naukę, co stawia nas, pod tym względem, w czołówce światowej<sup>2</sup>. Wbrew częstym utyskiwaniom na powszechność kształcenia na poziomie wyższym, uważam sam ten fakt za pozytywny. Jednak problemem jest słabe dopasowanie oferowanego kształcenia do potrzeb kraju i regionów oraz studiujących osób, a także niejednokrotnie słaba jego jakość.

Początek tekstu, stanowiącego istotną modyfikację wcześniejszego artykułu sprzed pięciu lat<sup>3</sup>, zostanie poświęcony diagnozie stanu obecnego, a przede wszystkim zidentyfikowaniu obszarów, w których polskie szkolnictwo wyższe nie spełnia oczekiwań interesariuszy, w tym pracodawców i samych studentów. Następnie zostaną omówione niektóre przyczyny szczegółowe tego stanu, w tym trudności reformowania tak skomplikowanego mechanizmu. Kolejna część artykułu zawiera postulaty dotyczące zmian prowadzących do systemu lepiej odpowiadającego aktualnym potrzebom, w tym postulat utworzenia elitarnych uczelni badawczych. Postulaty te zostaną skonfrontowane z odpowiednimi regulacjami Ustawy 2.0. Na zakończenie zostaną wspomniane ogólne mechanizmy projakościowe, które zdaniem autora należy wprowadzić w polskim szkolnictwie wyższym. W podsumowaniu zostanie zwrócona uwaga na nieuchronne zróżnicowanie uczelni, zarówno co do sposobów ich działania jak i jakości, a także potrzebę kształcenia ustawicznego.

### **1. Diagnoza**

#### ***Spojrzenie makro***

Mimo prowadzonych w ostatnich latach reform szkolnictwa wyższego oraz ogromnego powiększenia jego bazy materialnej, polskie uczelnie nadal nie spełniają wszystkich wiązanych z nimi oczekiwań. Dotyczy to w szczególności następujących obszarów:

- kształcenie osób kreatywnych, łatwo przystosowujących się do szybko zmieniającego się otoczenia,
- kształcenie świadomych obywateli, uczestników życia społecznego i kulturalnego,
- w przypadku studiów zawodowych, przygotowanie do oczekiwań rynku pracy,
- kształcenie elit,
- kształcenie cudzoziemców jako ambasadorów Polski i polskiej gospodarki, a także źródło przychodów.

Braki w wymienionych obszarach mają swoje przyczyny szczegółowe, z których część zostanie omówiona poniżej.

---

<sup>1</sup> [Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce](#)

<sup>2</sup> *Education at a Glance 2012: OECD Indicators*, 11 Sept. 2012.

<sup>3</sup> A. Jajszczyk, *Polskie uczelnie – czas na jakość, Misja i służebność uniwersytetu w XXI wieku*. Praca zbiorowa pod red. Jerzego Woźnickiego. Warszawa 2013, s. 218-226.

## ***Przyczyny szczegółowe***

System kształcenia polskich szkół wyższych, w którym nadal dominującą rolę odgrywają wykłady, a kierunki studiów są bardzo wąsko wyprofilowane, niedostatecznie przygotowuje absolwentów do kreatywnego rozwiązywania problemów, innowacyjności, pracy w zespołach, a także przystosowywania się do szybko zmieniającego się świata, w tym do koniecznej coraz częściej wielokrotnej zmiany zawodu. Wąska specjalizacja absolwentów, a także ograniczenie wyboru studiowanych przedmiotów do jednego uczelnianego wydziału, zawęża ich horyzonty i słabo przygotowuje do życia w społeczeństwie. Chęć przełamania barier i rozszerzenia zakresu kształcenia powoduje także często patologiczne (w sensie jakości i kosztów) studiowanie na wielu kierunkach studiów.

Źródło niedostatecznego opanowania tzw. umiejętności miękkich, w tym pracy zespołowej i samodzielnego rozwiązywania problemów leży zresztą w złym funkcjonowaniu szkolnictwa niższych szczebli i rola uczelni w korygowaniu tych słabości jest ograniczona<sup>4</sup>.

Swojej roli nie spełniają na ogół także uczelnie zawodowe, w których z kolei kształcenie jest nadmiernie akademickie, a programy studiów słabo skorelowane z potrzebami gospodarki i instytucji publicznych w regionach, w których funkcjonują. Zajęcia często prowadzą w nich drugoetatowcy z uczelni typu uniwersyteckiego, powielając zorientowane na teorię wykłady, zamiast praktyków z dużym uprzednim doświadczeniem zawodowym, czy po prostu nauczycieli zawodu. Słabością uczelni zawodowych jest w dużej mierze to, że próbują one kopiować i udawać uczelnie akademickie zamiast skoncentrować się na swoich właściwych zadaniach. Podobnie jest z wieloma uczelniami, formalnie akademickimi, których słaba naukowo kadra i studenci o na ogół praktycznych oczekiwaniach zawodowych predestynują je do zmiany profilu na lepiej dopasowany do potrzeb otoczenia.

Jeszcze gorzej jest z uczelniami mającymi w założeniu kształcić elity intelektualne, profesjonalne i polityczne kraju. Jakkolwiek szkoły wyższe z najbardziej rozpoznawalnymi markami, takie jak Uniwersytet Jagielloński czy Uniwersytet Warszawski, mają wśród swojej kadry znakomitych naukowców i dydaktyków, wielkość tych uczelni i obciążenie osobami przeciętnymi zarówno wśród pracowników jak i studentów powoduje, że nie stanowią one dostatecznego magnesu dla najlepszych absolwentów szkół średnich. Powoduje to ich exodus do renomowanych uczelni zagranicznych i w większości przypadków bezpowrotną utratę dla Polski. Uczelnie te nie przyciągają też wybitnych młodych ludzi z zagranicy, którzy często przy wyborze miejsca studiowania kierują się międzynarodowymi rankingami, w których nasze szkoły wyższe wypadają nadzwyczaj słabo. Postulowane niekiedy mechaniczne łączenie dużych uczelni w jeszcze większe, aby w ten sposób polepszyć wskaźniki bibliometryczne wpływające na pozycje w rankingach, może moim zdaniem wynikową jakość kształcenia tylko pogorszyć.

Jakkolwiek bliski jest mi system boloński wymuszający podział toku studiów na dwa stopnie, ponieważ umożliwia kompatybilność z rozwiniętym światem, ułatwiając tak ważną mobilność studentów i międzynarodową uznawalność dyplomów, jego realizacja w Polsce nie jest, moim zdaniem, udana. Przyczyna tkwi przede wszystkim w przesadnej masowości studiów magisterskich na wielu kierunkach studiów, a także dominującym modelu kontynuowania studiów II stopnia na tym samym kierunku i wydziale co studia licencjackie bądź inżynierskie. Wynika to częściowo z mechanicznego podziału studiów pięcioletnich na dwie części, a także utrwalone przekonanie, że same studia I stopnia nie są odpowiednio atrakcyjne dla pracodawców oraz słabe wizerunkowo.

Wyraźne obniżenie poziomu prac magisterskich skłania niektórych do postulowania znacznego rozszerzenia naboru na studia doktoranckie jako remedium na brak specjalistów o najwyższych kwalifikacjach. Moim zdaniem, to droga donikąd, już obecnie prowadząca do deprecjacji doktoratów i ucieczki najzdolniejszych poza granice kraju.

---

<sup>4</sup> A. Jajszczyk, *Polska w obliczu globalizacji szkolnictwa wyższego*, *Kultura i Polityka*, nr 5, 2009. ([http://jajszczyk.pl/wp-content/uploads/A\\_Jajszczyk\\_Kultura\\_i\\_Polityka\\_09\\_2009.pdf](http://jajszczyk.pl/wp-content/uploads/A_Jajszczyk_Kultura_i_Polityka_09_2009.pdf))

## **Trudności wprowadzania zmian**

Wielki, zarówno w sensie liczebności kadry jak i studiujących, system szkolnictwa wyższego nie jest łatwy do reformowania<sup>5</sup>. Ogromną rolę odgrywają tu tradycja, siła istniejących struktur, a nawet układów towarzyskich, a także socjalny charakter finansowania<sup>6,7</sup>. Doskonale było to widoczne w trakcie dyskusji związanych z przygotowaniem Ustawy 2.0. Nie do końca przewidywalna i świadoma swych rzeczywistych interesów jest też wielka rzesza studentów. Duża bezwładność całego systemu powoduje, że pełne skutki reform ministra Jarosława Gowina będą w pełni widoczne dopiero za kilka lat, podobnie jak już obecnie widać pozytywny wpływ, na jakość badań naukowych, powstania i pierwszych lat funkcjonowania Narodowego Centrum Nauki utworzonego w czasach, gdy ministrem była Barbara Kudrycka. Niestety doświadczenia z działania Narodowego Centrum Badań i Rozwoju są bardziej dyskusyjne. Niektóre wcześniejsze zmiany ustawowe, jak na przykład możliwość wyłaniania władz uczelni publicznych w drodze konkursów menedżerskich, nie zostały skonsumowane w praktyce, a Ustawa 2.0, mimo ambitnych prób wymuszenia takich działań w jej roboczych wersjach, stanowi *de facto* regres w tym zakresie, pozostawiając jedynie możliwość wyboru rektora przez kolegium elektorów. Nie odniosły widocznego skutku zapowiadane od lat wielu działania MNiSW mające wymusić właściwe wyprofilowanie uczelni zawodowych i powstrzymanie ich „dryfu akademickiego”.

Jednocześnie rosną wyzwania stojące przed uczelniami, wynikające m.in. ze zmniejszania się liczebności kolejnych roczników maturzystów, rozczarowaniem wielu absolwentów napotykanym na znaczne problemy ze znalezieniem satysfakcjonującej pracy, a także pracodawców nieznajdujących wśród tych absolwentów osób o odpowiednich kwalifikacjach i umiejętnościach. Do tego dochodzi wspomniana już rosnąca międzynarodowa konkurencja w ubieganiu się zarówno o najlepszych absolwentów szkół średnich jak i kandydatów na studia doktoranckie. Nie bez znaczenia będą też w niektórych uczelniach, które nadmiernie zainwestowały w nową infrastrukturę, trudności w jej należytych utrzymaniu.

Wymienione wyżej czynniki skłoniły do podjęcia szerokiej dyskusji nad kompleksową reformą szkolnictwa wyższego, której ważnym elementem były trzy projekty założeń do nowej ustawy<sup>8,9,10</sup>, Narodowy Kongres Nauki i związane z nim konferencje programowe, a także ogromna ilość wypowiedzi w mediach i serwisach społecznościowych. Niestety, wspomniana dyskusja potwierdziła zachowawczość środowiska akademickiego, co w połączeniu z kunktatorską postawą znacznej części klasy politycznej, a także z dezorientacją opinii publicznej co do rzeczywistych celów reformy, doprowadziło do powstania i uchwalenia ustawy co prawda sprzyjającej pozytywnym zmianom omawianego sektora, ale nie idącej, moim zdaniem, dostatecznie daleko, aby takie reformy mogły być wprowadzone szybko i na dostatecznie szeroką skalę.

## **2. Postulowany kształt systemu szkolnictwa wyższego**

### **Wyższe szkoły zawodowe i kolegia akademickie**

Studia pierwszego stopnia powinny stanowić podstawowy element kształcenia na poziomie wyższym. W zasadzie tylko do nich (nie licząc kursów podyplomowych i innych elementów kształcenia ustawicznego) powinny ograniczać się uczelnie zawodowe. Przy czym kształcenie w tego typu szkołach wyższych powinno być wyraźnie ukierunkowane na potrzeby jednostek gospodarczych i innych instytucji regionu. Niektóre z oferowanych programów mogą trwać tylko dwa lata i oferować

---

<sup>5</sup> M. Kwiek, *Wprowadzenie: Reforma szkolnictwa wyższego w Polsce i jej wyzwania. Jak stopniowa dehermetyzacja systemu prowadzi do jego stratyfikacji*, *Nauka i Szkolnictwo Wyższe*, Nr 2 (50), 2017, s. 9-38.

<sup>6</sup> A. Jajszczyk, *Polskie uczelnie w objęciach sarmatyzmu*, *Gazeta Wyborcza*, 24 września 2010, s. 22-23, ([http://wyborcza.pl/1,76842,8417907,Polskie\\_uczelnie\\_w\\_objeciach\\_sarmatyzmu.html](http://wyborcza.pl/1,76842,8417907,Polskie_uczelnie_w_objeciach_sarmatyzmu.html)).

<sup>7</sup> K. Kulesza, *Nauka polska 2047. List z przyszłości*, *Gazeta Wyborcza*, 7-8 kwietnia 2018, s. 20-21.

<sup>8</sup> H. Izdebski, *Propozycja założeń do ustawy regulującej system szkolnictwa wyższego*. Uniwersytet SWPS, Warszawa 2017.

<sup>9</sup> M. Kwiek i zespół, *Projekt założeń do ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym*. UAM, Poznań 2016.

<sup>10</sup> A. Radawan (red.), *Plus ratio quam vis consuetudinis. Reforma nauki i akademii w Ustawie 2.0*, Wyd. 2, Oficyna Allerhanda, Kraków 2017.

dyplom technika. Zajęcia tego typu powinni prowadzić nauczyciele zawodu, w tym osoby po latach praktyki w przemyśle, firmach usługowych bądź urzędach. Trzyletnie bądź trzy i pół letnie studia licencjackie lub inżynierskie powinny umożliwiać podjęcie pracy zawodowej, a w przypadku osób szczególnie uzdolnionych i motywowanych, umożliwiać kontynuowanie nauki na studiach II stopnia. Poza uczelniami zawodowymi, studia takie mogłyby oferować również uniwersytety i politechniki. Nowa ustawa o szkolnictwie wyższym i nauce wspiera powyższe postulaty przez ustanowienie podziału na uczelnie akademickie i zawodowe, jakkolwiek status akademickości można uzyskać, moim zdaniem, zbyt łatwo.

Uzupełnieniem studiów pierwszego stopnia przygotowujących do konkretnego zawodu powinny być nieznanne w obecnym systemie kolegia akademickie, wzorowane na amerykańskich uczelniach typu *college*, oferujące multidyscyplinarne studia licencjackie<sup>11</sup>. Kolegia takie mogą być wydzieloną częścią większego uniwersytetu bądź stanowić odrębną szkołę wyższą nieprowadzącą badań naukowych, a koncentrującą się na dydaktyce. Ważne kulturotwórcze znaczenie takich kolegiów opisano w raporcie<sup>12</sup>. Niestety, Ustawa 2.0, nie przewiduje tworzenia tego typu uczelni.

### **Uniwersytety**

Jedną z cech charakterystycznych istniejącego w Polsce systemu szkolnictwa wyższego jest duża specjalizacja uczelni — oprócz uniwersytetów i politechnik są uniwersytety przymiotnikowe, a także akademie i inne szkoły wyższe. W tych dwóch ostatnich kategoriach silną pozycję liczbową zajmują uczelnie niepubliczne. Nawet uczelnie zwane po prostu uniwersytetami są mocno wyspecjalizowane, z nielicznymi wyjątkami koncentrując się na naukach humanistycznych i społecznych. Taka wąska specjalizacja jest zaprzeczeniem oryginalnej idei uniwersytetu. Dlatego też cieszy rozszerzanie zakresu tematycznego uczelni zarówno przez ich łączenie, jak i oferowanie na przykład kierunków humanistycznych i społecznych na uczelniach technicznych. Zwiększa to pożądaną konkurencję między uczelniami. Ustawa 2.0 przewiduje możliwość włączenia innej uczelni publicznej, instytutu badawczego lub instytutu PAN do istniejącej uczelni publicznej, jakkolwiek istnieje obawa, że dotychczasowe jednostki będą chciały korzystać z tych możliwości niezwykle rzadko. Bardziej prawdopodobne wydaje się stosowanie mechanizmu federalizacji uczelni, ale rzeczywisty wpływ tego mechanizmu na jakość kształcenia i badań naukowych będzie zapewne bardzo umiarkowany.

Równoległe do procesu tworzenia prawdziwych uniwersytetów powinien postępować proces ich specjalizacji badawczej, a także w pewnym stopniu — kształceniowej. To znaczy, co prawda uniwersytet będzie mógł mieć w swoim zakresie zainteresowań zarówno nauki humanistyczne, społeczne, o sztuce, o życiu (w tym medyczne), ścisłe oraz techniczne, ale w każdym z tych obszarów będzie starał się specjalizować w tematyce, w której będzie posiadał najlepszych naukowców, laboratoria, a także zainteresowanie potencjalnych odbiorców absolwentów i wyników badań naukowych. Jest to zgodne z modną ostatnio w Europie „inteligentną specjalizacją” (*smart specialisation*), oznaczające zawężenie, zarówno w skali państw jak i uczelni bądź jednostek badawczych realizowanej w nich tematyki badań. Koncepcja ta uwzględnia po prostu dosyć oczywisty fakt, że nie da się być dobrym we wszystkich obszarach i potrzebna jest koncentracja środków. Być może takiej specjalizacji będzie sprzyjał nowy system oceny dyscyplin w ramach całej uczelni, a nie oceniania, jak dotychczas, niekiedy bardzo heterogenicznych tematycznie jednostek. Powinno to skłaniać uczelnie to likwidacji kształcenia i badań w dyscyplinach, których wysokiej jakości nie są w stanie zapewnić, a zaoszczędzone środki przeznaczyć na wzmocnienie finansowania dyscyplin dla danej uczelni kluczowych.

Procesy przekształcania się szkół wyższych i dopasowywania ich do rzeczywistych potrzeb otoczenia społecznego powinny być wspomagane przez państwo przez zwiększanie roli konkursowego, grantowego finansowania badań naukowych kosztem innych rodzajów finansowania, a także konkursowego zamawiania programów kształcenia potrzebnych w kraju. Wymaga to

<sup>11</sup> A. Jajszczyk, *Kolegia akademickie, PAUza Akademicka*, Nr 338/339, 28 kwietnia – 5 maja 2016, s. 1, ([http://www.pauza.krakow.pl/338\\_339\\_2016.pdf](http://www.pauza.krakow.pl/338_339_2016.pdf)).

<sup>12</sup> *Strategia rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce do 2020 roku*. Ernst & Young Business Advisory, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, luty 2010.

gruntownego przemyslenia systemu finansowania szkolnictwa wyzszego, z mozliwoscia rozszerzenia odplatnosci studentow za studia, a takze przeorganizowania systemow stypendialnych. Znaczna czesc uczelni majacych obecnie ambicje uniwersyteckie zdecydowalaby sie zapewne na przekształcenie w uczelnie zawodowe i skorzystanie z finansowego wsparcia samorzadów i lokalnej gospodarki. Jakkolwiek, wszystko na to wskazuje, ze grantowe finansowanie badan naukowych zostanie utrzymane, to Ustawa 2.0 nie przewiduje mechanizmów wprost promujacych zwiekszenie jakosci ksztalcenia. Ale zwiekszenie wladzy rektorów moze, chociaz nie musi, pozytywnie wplynac takze na dydaktyke.

Cecha charakterystyczna uczelni o charakterze akademickim powinno byc prowadzenie studiów I, II i III stopnia. Ale i w tej grupie nastapiloby naturalne roznicowanie — niektóre z nich koncentrowaloby sie na dwóch pierwszych stopniach, a inne — o charakterze badawczym — na stopniach II i III. Na studiach magisterskich (II stopnia) studiowaloby znacznie mniejszy odsetek mlodziezy niz jest to obecnie, ale wymagania bylyby tu znacznie wyzsze. W tym przypadku ksztalcenie byloby bardziej specjalistyczne, a praca magisterska mialaby charakter pracy naukowej. Początkowa wersja nowej ustawy przewidywala znaczne zaostrenie wymagań co do prowadzenia ksztalcenia na poziomie doktorskim. Nacisk srodowiska, szczegolnie pracowników slabszych uczelni, sprawil jednak, ze wymagania te znacznie zlagodzono w stosunku do pierwotnego projektu. Tym niemniej, jest pewna szansa na stopniowe roznicowanie charakteru uczelni, jak to postulowano wyzej.

W uczelniach akademickich powinna nastapic likwidacja tradycyjnych, waskich kierunków studiów i zastapenie ich przez programy dyplomowe, które w przeciwienstwie do definiowanych przez ministerstwo kierunków, maja byc autorskimi propozycjami uczelni poddanymi konkurencyjnemu osadowi rynku. Programy dyplomowe oferowaloby elastyczna sciezke ksztalcenia, ksztaltowana w duzej mierze przez samych studentów. Ustawa co prawda nie mowi tego wprost, ale znaczne zmniejszenie liczby klasyfikowanych dyscyplin naukowych moze sprzyjac takze rozszerzeniu szerokosci ksztalcenia.

### ***Elitarne uniwersytety badawcze***

Polska potrzebuje co najmniej jednego uniwersytetu badawczego swiatowej klasy, zdolnego ksztalcić elity intelektualne niezbedne do sprawnego funkcjonowania naszego panstwa, a takze promieniujacego jakoscia poza jego granicami. Niezaleznie od ambicji i dobrej woli kadr najlepszych obecnie polskich uczelni, wydaje sie, ze proces przekszaltania niektorych z nich w takie jednostki, nawet gdyby byl mozliwy, trwalby zbyt dlugo w stosunku do palacych potrzeb. Co prawda mozna, wzorem Chin sprzed kilkunastu lat, ksztalcić najlepszych za granica, ale w warunkach demokratycznego panstwa z jego swoboda przemieszczania sie i przy ograniczonych zasobach najzdolniejszych absolwentów szkół srednich, to rozwiązanie nie wydaje sie byc realne.

Pewnym krokiem w kierunku utworzenia uczelni badawczych jest zapisanie w Ustawie 2.0 programu „Inicjatywa doskonalosci – uczelnia badawcza”. Niestety program ten nie doprowadzi, moim zdaniem, do utworzenia uczelni badawczych swiatowej klasy. Wynika to z tego, ze zostanie nim objeta zbyt duza liczba uczelni (ustawa dopuszcza az dziesiec), a zwiekszenie wysokoosci subwencji w stosunku innych jednostek bedzie zapewne zbyt male by uzyskac pozadzanych efekt<sup>13</sup> (Ustawa 2.0 mowi, ze kwota zwiekszenia nie moze byc mniejsza niz 10% subwencji). Warto jednak zauwazyć, ze sama ustawa nie stoi na przeszkodzie temu by programem objeto tylko jedna czy dwie uczelnie, przy bardzo znaczącym zwiekszeniu subwencji. Bedzie to jednak trudne ze wzgledów politycznych.

Alternatywa do wspomnianego wczesniej programu „Inicjatywa doskonalosci” bylyby utworzenie dwóch uczelni, spelniajacych m.in. nastepujace warunki<sup>14</sup>:

- ksztalcenie, przynajmniej w pierwszych latach dzialania, co najwyzej po kilkuset studentów na wszystkich latach studiów łącznie;

<sup>13</sup> A. Jajszczyk, *Szkolnictwo wyzsze – potrzeba calosciowej reformy*, *Nauka i Szkolnictwo Wyzsze*, Nr 2 (50), 2017, s. 77-90, (<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/nsw/article/download/9414/9112>).

<sup>14</sup> A. Jajszczyk, *Uniwersytet elitarny*, *PAUza Akademicka*, Nr 329, 25 lutego 2016, s. 1, ([http://www.pauza.krakow.pl/329\\_1\\_2016.pdf](http://www.pauza.krakow.pl/329_1_2016.pdf)).

- prowadzenie wyłącznie studiów II i III stopnia; w późniejszym okresie także kursów w ramach kształcenia ustawicznego;
- posiadanie charakteru uniwersyteckiego w sensie kształcenia i badań prowadzonych w trzech obszarach nauk (nauki humanistyczne, społeczne i o sztuce; nauki ścisłe i techniczne; nauki o życiu), przy jednoczesnej specjalizacji tematyki wewnątrz tych obszarów;
- charakter badawczy uczelni, przekładający się na małe obciążenia dydaktyczne profesorów i pochodzenie znaczącej części przychodów z grantów badawczych;
- zajęcia ze studentami prowadzone w językach polskim i angielskim, z możliwością wyboru ścieżki wyłącznie angielskojęzycznej;
- menedżerski system zarządzania uczelniami, w tym istnienie starannie dobranych rad uczelni;
- stanowiska w uczelniach obsadzane w drodze międzynarodowych konkursów, na podstawie aktualnego dorobku naukowego, z wymaganiami wyłącznie stopnia doktora;
- przynajmniej połowa stanowisk profesorskich zagwarantowana dla osób spoza Polski;
- w pierwszych latach działania zatrudnianie wyłącznie osób do czterdziestego roku życia;
- w stosunku do pracowników proponowanego uniwersytetu zakaz pracy w innych uczelniach;
- zakaz zatrudniania doktorów wypromowanych we własnej uczelni;
- stanowiska profesorskie odnawialne po międzynarodowej ocenie uzyskiwanych wyników;
- konkursowe egzaminy dla kandydatów na studia (w tym szczegółowe rozmowy kwalifikacyjne); docelowo przynajmniej połowa studentów powinna pochodzić spoza Polski (początkowo ten warunek mógłby być złagodzony);
- finansowanie z budżetu państwa, przy stopniowym zwiększaniu finansowania zewnętrznego;
- zagwarantowanie stabilnego finansowania na wiele lat, w tym rozważenie utworzenia funduszy typu *endowment*;
- ścisłe ograniczenie liczby etatów profesorskich finansowanych ze środków publicznych;
- funkcjonowanie na mocy odrębnej ustawy;
- lokalizacja: Kraków i Warszawa.

Oczywiście nasuwają się pytania: dlaczego dwie uczelnie i dlaczego takie ich lokalizacje. Uzasadnieniem powołania dwóch szkół wyższych najwyższej klasy są następujące argumenty: powstanie zdrowej konkurencji, możliwość nieco innego wyprofilowania tematycznego, zmniejszenie ryzyka niepowodzenia całego przedsięwzięcia (większa szansa, że przynajmniej jedna z uczelni osiągnie zakładany sukces). Wybór Krakowa i Warszawy wynika z uznania siły tych ośrodków akademickich. Powołanie nowej niewielkiej uczelni nie grozi wydręnowaniem kadr i studentów z istniejących w każdym z tych miast wielkich uniwersytetów i innych jednostek kształcących na poziomie wyższym. Nie bez znaczenia, szczególnie w pozyskiwaniu najlepszej kadry i studentów za granicą, jest atrakcyjność obu miast, istniejące zasoby mieszkaniowe, a także dogodne połączenia lotnicze ze światem. To ostatnie ułatwi też uczestniczenie w międzynarodowym życiu naukowym.

Koszt powstania każdej z uczelni, łącznie z wybudowaniem i wyposażeniem niewielkich kampusów, nie przekroczy zapewne kosztu budowy nowoczesnego stadionu piłkarskiego.

Przykładami, że utworzenie instytucji działających zgodnie z najlepszymi światowymi standardami jest możliwe są powstałe w latach dziewięćdziesiątych XX wieku w Poznaniu *Polsko-Francuska Szkoła Nowych Technik Informatyczno-Komunikacyjnych* (już nieistniejąca) czy *Międzynarodowy Instytut Biologii Molekularnej i Komórkowej* w Warszawie. Istnieją także przykłady zagraniczne podobnych przedsięwzięć, jak *Okinawa International University* w Japonii.

### **Mechanizmy projakościowe**

Niestety Ustawa 2.0 nie wprowadziła kilku ważnych zmian projakościowych w zasadach funkcjonowania uczelni. Między innymi należało zlikwidować zarówno habilitację, jak i tytuł profesora<sup>15,16,17</sup>. Ten ostatni mógłby ewentualnie pozostać, ale ze znaczeniem wyłącznie honorowym. Oczywiście nie oznaczałoby to zniknięcia stanowiska profesora, na które uczelnie zatrudniałyby

<sup>15</sup> L. Pacholski, *Nie promujmy przeciętności, Rzeczpospolita*, 23 lipca 2018

<sup>16</sup> M. Żylicz, *Tworzenie kultury jakości: Ustawa 2.0, Nauka i Szkolnictwo Wyższe*, Nr 2 (50), 2017, s. 41-57

<sup>17</sup> A. Jajszyk, „Kartagina i habilitacja nie powinny istnieć”, *PAUza Akademicka*, Nr 400, 2 listopada 2017, s. 2

według swojego uznania, biorąc przede wszystkim pod uwagę aktualny dorobek naukowy i przydatność w procesie badawczym i dydaktycznym. Zniesienie habilitacji umożliwiłoby wprowadzenie bardzo użytecznego modelu kariery akademickiej, znanego z krajów anglosaskich, w których o stanowiska profesora mogą ubiegać się osoby ze stopniem doktora i wieloletnim stażem zawodowym np. w bankach, kancelariach prawnych, przedsiębiorstwach produkcyjnych czy jednostkach badawczych związanych z gospodarką. Łatwo sobie wyobrazić, jak nieocenione usługi uczelni i jej studentom może oddać taki doświadczony praktyk<sup>18</sup>.

Istotnym problemem, wpływającym negatywnie na jakość kadry akademickiej, jest trudność zwalniania osób przeciętnych po to by zastąpić je lepszymi. Na przeszkodzie stoi tu przede wszystkim prawo pracy. Niestety Ustawa 2.0 trudności te pogłębi przez likwidację obowiązku uzyskiwania stopnia doktora habilitowanego, a także przez likwidację mianowania profesorów, z którymi automatycznie rozwiązywano stosunek pracy po osiągnięciu wieku 70 lat. Świat idzie w odwrotnym kierunku – następuje zmniejszanie stabilizacji zatrudnienia nauczycieli akademickich (dotyczy to także innych zawodów), rekompensowane nie tylko możliwością ciekawej pracy w znakomitych zespołach, ale także, w części uczelni, zwiększeniem finansowej atrakcyjności pracy naukowej i dydaktycznej.

W polskich uczelniach publicznych role charakterystyczne dla właściciela, nadzoru, zarządu i reprezentacji pracowników i studentów są pomieszane. Organy kolegialne są zbyt liczne, co utrudnia realizację zadań i zmniejsza indywidualną odpowiedzialność ich członków. Władze uczelni publicznych praktycznie nie są rozliczane z działalności, brakuje bowiem niezależnego od rektora ogniwa pośredniego pomiędzy właścicielem, czyli państwem, a władzami uczelni. Stąd pomysł, w pierwszej fazie prac nad Ustawą 2.0, utworzenia dobrze zdefiniowanych rad uczelni i menedżerskiego trybu wyłaniania władz. Tego typu rozwiązanie jest normalną praktyką w krajach z najlepiej działającym szkolnictwem wyższym<sup>19</sup>. Niestety ogromny opór środowiska, przedstawicieli świata politycznego, a także dezinformowanej opinii publicznej<sup>20</sup>, doprowadziły do tego, że rady uczelni będą miały w zasadzie charakter doradczy (poza przedstawianiem kandydatów na stanowisko rektora), a zarząd uczelni będzie wybierany przez kolegium elektorale, podobnie jak to się dzieje obecnie.

### 3. Podsumowanie

Proces przekształcania uczelni mający na celu lepsze ich dostosowanie do potrzeb kraju i regionów, w których działają nie będzie szybki i łatwy. Ustawa 2.0 daje nowe szanse jednostkom szkolnictwa wyższego na skuteczne zreformowanie. Niestety obawiam się, że większość naszych uczelni ograniczy się tylko do dostosowania do nowych przepisów, unikając wyraźnej jakościowej zmiany. Istnieje też niebezpieczeństwo, że część szkół wyższych będzie kształciła na bardzo niskim poziomie i wydawała dyplomy o znikomej wartości na rynku pracy. Stąd wielką rolę powinien pełnić skuteczny i rzetelny system informacji dla maturzystów, studentów i pracodawców, korzystający z profesjonalnie przygotowywanych analiz i rankingów uczelni. Należy także wzmocnić rolę Polskiej Komisji Akredytacyjnej oraz akredytacji branżowych, w tym międzynarodowych.

Szybko następujące w świecie zmiany, znikanie niektórych zawodów i powstawanie innych, postęp techniczny, a także wydłużanie aktywnego życia zawodowego powodują rosnącą rolę kształcenia ustawicznego (*lifelong learning*). To zarówno wielkie wyzwanie jak i szansa dla polskich szkół wyższych. Taka forma kształcenia będzie odgrywała rosnącą rolę w obowiązkach pracowników i budżetach uniwersytetów, kolegów akademickich, uczelni technicznych i zawodowych. Będzie wymagała też odpowiedniego przekształcenia ich struktur i sposobów działania.

---

<sup>18</sup> A. Jajszczyk, *Siedem grzechów głównych szkolnictwa wyższego w Polsce*, INFOS, Biuro Analiz Sejmowych, nr 9(33), 8 maja 2008, s. 1-4

([http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/92DEA66762A976E8C1257435002D8DD5/\\$file/infos\\_033.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/92DEA66762A976E8C1257435002D8DD5/$file/infos_033.pdf))

<sup>19</sup> L. B. Holm-Nielsen (2017). *Opportunities for Change – University Reforms in Denmark*. Final draft. Aarhus University.

<sup>20</sup> A. Jajszczyk, *Reforma uniwersytetów albo cywilizacyjna zapaść*, *Gazeta Wyborcza*, 13 czerwca 2018, s. 11, (<http://wyborcza.pl/7.75968,23531085.reforma-uniwersytetow-albo-cywilizacyjna-smierc-prof-andrzej.html>).

Nie ulega wątpliwości, że nasz poziom i jakość życia, a także pożądana przez nas pozycja Polski w świecie będą zależały w wielkim stopniu od jakości naszego systemu kształcenia, obejmującego także uczelnie. Nie ma cudownej recepty na jego funkcjonowanie, ani idealnego sposobu jego realizacji. Powinniśmy dbać o to, by system ten był zdolny do samoistnego ulepszania się, eliminowania uczelni najsłabszych i nieodpowiadających potrzebom otoczenia, a także by przynajmniej niektóre z uczelni mogły konkurować z najlepszymi w świecie. Poza samoregulującą ręką rynku niezbędna jest też ograniczona, rozumna ingerencja państwa.

## **Bibliografia:**

*Education at a Glance 2012: OECD Indicators*, 11 Sept. 2012.

Holm-Nielsen L. B., *Opportunities for Change – University Reforms in Denmark*. Final draft. Aarhus University, 2017.

Izdębski H., *Propozycja założeń do ustawy regulującej system szkolnictwa wyższego*. Uniwersytet SWPS. Warszawa 2017.

Jajszczyk A., *Kolegia akademickie, PAUza Akademicka*, Nr 338/339, 28 kwietnia – 5 maja 2016, s. 1, ([http://www.pauza.krakow.pl/338\\_339\\_2016.pdf](http://www.pauza.krakow.pl/338_339_2016.pdf)).

Jajszczyk A., *Polskie uczelnie – czas na jakość, Misja i służebność uniwersytetu w XXI wieku*. Praca zbiorowa pod red. Jerzego Woźnickiego. Warszawa 2013, s. 218-226, ([http://jajszczyk.pl/wp-content/uploads/A\\_Jajszczyk\\_Polskie\\_uczelnie\\_czas\\_na\\_jakosc\\_w\\_Misja\\_i\\_sluzebnosc\\_uniwersytetu\\_2013.pdf](http://jajszczyk.pl/wp-content/uploads/A_Jajszczyk_Polskie_uczelnie_czas_na_jakosc_w_Misja_i_sluzebnosc_uniwersytetu_2013.pdf)).

Jajszczyk A., *Polska w obliczu globalizacji szkolnictwa wyższego*, *Kultura i Polityka*, nr 5, 2009, ([http://jajszczyk.pl/wp-content/uploads/A\\_Jajszczyk\\_Kultura\\_i\\_Polityka\\_09\\_2009.pdf](http://jajszczyk.pl/wp-content/uploads/A_Jajszczyk_Kultura_i_Polityka_09_2009.pdf)).

Jajszczyk A., *Polskie uczelnie w objęciach sarmatyzmu*, *Gazeta Wyborcza*, 24 września 2010, ([http://wyborcza.pl/1,76842,8417907.Polskie\\_uczelnie\\_w\\_objeciach\\_sarmatyzmu.html](http://wyborcza.pl/1,76842,8417907.Polskie_uczelnie_w_objeciach_sarmatyzmu.html)).

Jajszczyk A., *Reforma uniwersytetów albo cywilizacyjna zapaść*, *Gazeta Wyborcza*, 13 czerwca 2018, s. 11, (<http://wyborcza.pl/7,75968,23531085.reforma-universytetow-albo-cywilizacyjna-smierc-prof-andrzej.html>).

Jajszczyk A., *Siedem grzechów głównych szkolnictwa wyższego w Polsce*, *INFOS*, Biuro Analiz Sejmowych, nr 9(33), 8 maja 2008, ([http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/92DEA66762A976E8C1257435002D8DD5/\\$file/infos\\_033.pdf](http://orka.sejm.gov.pl/WydBAS.nsf/0/92DEA66762A976E8C1257435002D8DD5/$file/infos_033.pdf)).

Jajszczyk A., *Szkolnictwo wyższe – potrzeba całościowej reformy*, *Nauka i Szkolnictwo Wyższe*, Nr 2 (50), 2017, s. 77-90, (<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/nsw/article/download/9414/9112>).

Jajszczyk A., *Uniwersytet elitarny*, *PAUza Akademicka*, Nr 329, 25 lutego 2016, s. 1, ([http://www.pauza.krakow.pl/329\\_1\\_2016.pdf](http://www.pauza.krakow.pl/329_1_2016.pdf)).

Kulesza K., *Nauka polska 2047. List z przyszłości*, *Gazeta Wyborcza*, 7-8 kwietnia 2018, s. 20-21.

Kwiek M., *Wprowadzenie: Reforma szkolnictwa wyższego w Polsce i jej wyzwania. Jak stopniowa dehermetyzacja systemu prowadzi do jego stratyfikacji*, *Nauka i Szkolnictwo Wyższe*, Nr 2 (50), 2017, s. 9-38.

Kwiek M. i zespół, *Projekt założeń do ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym*. UAM, Poznań 2016.

Pacholski L., *Nie promujmy przeciętności*, *Rzeczpospolita*, 23 lipca 2018.

Radawan A. (red.), *Plus ratio quam vis consuetudinis. Reforma nauki i akademii w Ustawie 2.0*, Wyd. 2, Oficyna Allerhanda, Kraków 2017.

*Strategia rozwoju szkolnictwa wyższego w Polsce do 2020 roku*. Ernst & Young Business Advisory, Instytut Badań nad Gospodarką Rynkową, luty 2010.

Żylicz M., *Tworzenie kultury jakości: Ustawa 2.0*, *Nauka i Szkolnictwo Wyższe*, Nr 2 (50), 2017, s. 41-57.